



„Pomagajmy sobie zaczynać od nowa”.

„Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a belki we własnym oku nie dostrzegasz?”
(Łk 6,41).

(MARZEC 2025, z liturgii niedzieli 2 marca, VIII Okresu Zwykłego)



Wiele osób podąża za Jezusem. Pięknie jest Go słuchać. Ale czasami mówi rzeczy, które trudno zrozumieć. Dziś mówi o miłowaniu nieprzyjaciół i czynieniu dobra bez oczekiwania czegokolwiek. Ale kto jest do tego zdolny?



Jezus mówi także: nie osądzajcie, przebaczajcie... Wiele myśli: nie, to mnie nie dotyczy! Ale On kontynuuje i podaje dziwny przykład: mówi o drzazdze w oku mojego brata i o belce w moim oku!



Tak, Jezus ma rację! Łatwo jest dostrzegać błędy innych ludzi a nie dostrzegać własne. Pomóżmy sobie, by nie osądzać, zawsze zaczynać od nowa i przyjmować z miłością tych, którzy popełniają błędy, tak jak czyni to mama!



Mam przyjaciela, z którym gram w piłkę nożną. Pewnego dnia, podczas meczu, niechcący uderzyłem go w nogę. Bardzo się na mnie zdenerwował i nie chciał już ze mną rozmawiać, mimo że go przeprosiłem.



Byłem smutny i trochę zły, bo nie przyjął moich przeprosin. Przyszło mi jednak do głowy, żeby... „kochać nieprzyjaciela”! Udawał, że nic się nie dzieje, ale zacząłem mu pomagać w drobnych sprawach.



Pewnego dnia ktoś puka do drzwi. To był mój przyjaciel, który przyszedł do mnie i poprosił, żebyśmy znowu razem zagraли! Cóż za radość! Od tego czasu zaczęliśmy znowu kochać się jak bracia. (Pierre z Kongo)